

Sygn. akt III UK 63/20

POSTANOWIENIE

Dnia 16 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania I. R.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K.
o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 16 grudnia 2020 r.,
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 15 października 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 15 października 2019 r., sygn. akt III AUa (...) Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację ubezpieczonego I. R. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z 4 marca 2019 r., sygn. akt IV U (...), którym Sąd pierwszej instancji oddalił odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. z 6 listopada 2011 r.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzją z 6 listopada 2017 r. odmówił wnioskodawcy I. R. prawa do emerytury z tytułu zatrudnienia w warunkach szczególnych.

R. nie zgodził się z przedmiotową decyzją ZUS. Wniósł o jej zmianę poprzez przyznanie prawa do emerytury.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie od wnioskodawcy zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych prawem.

Na rozprawie 5 lutego 2018 r. oraz w piśmie z 5 marca 2018 r., ubezpieczony wyjaśnił, że domaga się zaliczenia do stażu pracy w warunkach szczególnych następujących okresów zatrudnienia:

1. od 15 lutego 1974 r. do 10 października 1975 r. oraz od 3 marca 1976 r. do 25 października 1978 r. w Spółdzielni Kółek Rolniczych w K., na stanowisku traktorzysty,

2. od 27 października 1978 r. do 31 stycznia 1992 r. w Budowlano Produkcyjnej Spółdzielni Pracy (...) w B, na stanowisku operatora koparki.

3. od 4 maja 1992 r. do 2 października 1998 r. w (...) Sp. z o.o., na stanowisku robotnika magazynowego, gdzie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracę przy suchej destylacji drewna.

Odnośnie zaś okresu składkowego i nieskładkowego, to ubezpieczony wniósł o jego uzupełnienie o okres jego pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, po ukończeniu 16 roku życia, od 1 sierpnia 1973 r. do 14 lutego 1974 r. i od 11 października 1975 r. do 2 marca 1976 r. Okres przerwy w pracy na gospodarstwie rolnym wynikał z podjęcia zatrudnienia w Spółdzielni Kółek Rolniczych w K..

Wyrokiem z 4 marca 2019 r., sygn. akt IV U (...) Sąd Okręgowy w K. oddalił odwołanie oraz zasądził od I. R. na rzecz ZUS Oddziału w K. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł odwołujący się zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych oraz naruszenie art. 24 ust. 1, art. 184 oraz art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.); art. 2 pkt 2 ustawy z 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1989 r. Nr 23, poz. 133 ze z zm.), a także poz. 4 działu VI rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43 ze zm.) oraz działu VI. poz. 4, pkt 41-42 Zarządzenia Nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z 31 marca 1988 r. w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. Urz. MinRW. z 1988 r., nr 2, poz. 4).

Sąd Apelacyjny uznał apelację za nieuzasadnioną.

Sąd drugiej instancji uznał, że Sąd Okręgowy w oparciu o zgromadzone dowody dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń i prawidłowo zastosował prawo materialne, co Sąd Apelacyjny w całości zaaprobował. W szczególności trafnie przeanalizował dowody nie dopuszczając się w tej kwestii dowolności.

W ocenie Sądu odwoławczego, skoro Sąd pierwszej instancji ustalił, że ubezpieczony nie posiada 25 lat ogólnego stażu ubezpieczeniowego, słusznie postąpił odstępując od prowadzenia dalszego postępowania dowodowego co do wykonywania przez I. R. pracy w warunkach szczególnych. Ustalenia te, niezależnie od ich kierunku, pozostawały bowiem bez wpływu na prawo ubezpieczonego do emerytury, z uwagi na brak 25-letniego ogólnego stażu ubezpieczeniowego.

Dalsze zarzuty apelującego w istocie sprowadzały się do oceny materiału dowodowego, która stanowiła podstawę ustalenia, że w spornych okresach nie pracował stale w gospodarstwie rolnym rodziców. Ubezpieczony jednak nietrafnie wytknął, że Sąd błędnie nie uwzględnił jego zeznań, jak też zeznań świadków, z których wynikał fakt stałej pracy w gospodarstwie rolnym. W ocenie Sądu Apelacyjnego, analizując treść zeznań świadków nie sposób przyjąć faktu stałej pracy w gospodarstwie. Natomiast można przyjąć, i uczynił to Sąd Okręgowy, że ubezpieczony pracował w gospodarstwie lecz nie co najmniej w 4 godzinny dziennie. Sąd Okręgowy wziął przy tym pod uwagę i uczynił to prawidłowo, również inne okoliczności związane z prowadzeniem gospodarstwa przez rodziców ubezpieczonego. Istotna bowiem była okoliczność, że gospodarstwo, choć liczyło ponad 12 ha, to jednak zakres i skala wykorzystania gruntów rolnych, nie uzasadniały pracy w nim wielu członków rodziny. Gospodarstwem zajmowała się mama w pełnym wymiarze czasu, zaś ojciec pracował zawodowo. Należy więc wnioskować, że skoro rodzice ubezpieczonego uznali celowość takiego rozwiązania, to rozmiar pracy w gospodarstwie wymagał pełnego zaangażowania tylko jednej osoby i w takiej sytuacji faktycznej Sąd Okręgowy słusznie uznał, że praca ubezpieczonego sprowadzała się do pomocy rodzicom.

W ocenie Sądu Apelacyjnego gospodarstwo, w którym hodowano kilka świń, kilka krów, drób i uprawiano zboża, ziemniaki i buraki nie wymagało stałej

pełnowymiarowej pracy dwóch osób; zatem nie było rzeczywistej potrzeby by ubezpieczony pracował w gospodarstwie stale w rozmiarze co najmniej 4 godzin dziennie. Wymagało natomiast doraźnej pomocy, co też ubezpieczony czynił i co potwierdzili świadkowie, a mogło to mieć miejsce chociażby w czasie żniw, wykopków czy niedyspozycji zdrowotnej jego matki.

Trafnie wywiódł Sąd Okręgowy, że podjęcie przez ubezpieczonego pracy zawodowej w SKR, tak w międzyczasie jak i po spornym okresie rzekomej pracy w gospodarstwie jedynie potwierdziło, że zakres rzeczywistej uprawy rolnej i hodowli nie był tak znaczny, że wymagał zaangażowania ubezpieczonego w pracę w nim w wymiarze co najmniej 4 godzin, ani nawet stałej gotowości do świadczenia takiej pracy. Sąd Apelacyjny za Sądem Okręgowym przyjął, że rezygnacja z pracy w SKR K. spowodowana była chęcią kontynuowania nauki w OHP w K. , a nie jak twierdził apelujący, chorobą matki i koniecznością pracy w gospodarstwie rolnym. Wynika to wprost z akt pracowniczych ubezpieczonego. Poza tym, gdyby choroba wieńcowa matki i praca zawodowa ojca powodowały konieczność stałej i w pełnym wymiarze pracy ubezpieczonego w gospodarstwie, ubezpieczony nie powróciłby do zatrudnienia w SKR, co uczynił od 3 marca 1976 r. Rozbieżności tych nie usunął ubezpieczony również podczas rozprawy apelacyjnej. Mając również na uwadze, że okresy sporne w większości przypadają jesienią i zimą, to należy przyjąć, że był to czas mniejszego nasilenia obowiązków.

W ocenie Sądu Apelacyjnego fakty w sprawie zostały przez Sąd pierwszej instancji ustalone po wszechstronnym i rzetelnym rozważeniu tak dowodów, jak i innych okoliczności sprawy i jako takie nie zostały skutecznie prawnie zakwestionowane. W myśl wskazanych przez Sąd Okręgowy przepisów, w zgodzie z utrwalonym orzecznictwem sądowym, przesłanką uwzględnienia przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalnych okresu pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, świadczonej przed 1 stycznia 1983 r. jest stałe wykonywanie pracy w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy. Natomiast praca domownika w gospodarstwie rolnym o charakterze dorywczym, okazjonalna i w wymiarze niższym od połowy pełnego wymiaru czasu pracy nie spełnia wymogu uznania jej za okres składkowy w rozumieniu ustawy emerytalnej. Kwestia oceny pracy ubezpieczonego w warunkach szczególnych

pozostaje bez wpływu na jego prawo do emerytury, co szczegółowo tutejszy Sąd wyjaśnił na wstępie rozważań. W kontekście powyższego Sąd Apelacyjny stwierdził, że w sprawie prawidłowo ustalono okresy składkowe i nieskładkowe ubezpieczonego oraz prawidłowo nie zaliczono spornych okresów pracy w gospodarstwie rolnym do okresu uprawniającego do świadczenia emerytalnego.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył skargą kasacyjną odwołujący się w całości.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawie przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 (oczywista zasadność skargi kasacyjnej) k.p.c.

Wskazano, że Sąd Apelacyjny, podobnie jak Sąd pierwszej instancji, nie uznał za zasadny wniosek Ubezpieczonego o uzupełnienie ogólnego stażu zatrudnienia o okres jego pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, po ukończeniu 16. roku życia. Z zaoferowanego przez I. R. materiału dowodowego wynika jednak jednoznacznie, że we wskazanych wyżej okresach, stale i codziennie pracował on w gospodarstwie rolnym rodziców co najmniej 4 godzinny dziennie, a gospodarstwo rodziców Ubezpieczonego pod względem charakteru produkcji rolnej i jej zakresu nie odbiegało od okolicznych gospodarstw rolnych i było dla Ubezpieczonego w/w okresach głównym źródłem utrzymania (tak zresztą, jak pozostałych członków rodziny). Ubezpieczony spełniał zatem warunki definicji „domownika”, zgodnie z art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1989 r. Nr 23, poz. 133 ze zm.). W ocenie Ubezpieczonego uchybienie w tym zakresie zarówno Sądu pierwszej, jak i drugiej instancji jest jaskrawe, widoczne już na pierwszy rzut oka.

Organ rentowy nie składał odpowiedzi na skargę kasacyjną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna odwołującego się nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących

poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżący wykazał istnienie przesłanki przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, niepubl.; z 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, niepubl.). Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

Skarga kasacyjna w niniejszej sprawie nie jest oczywiście uzasadniona. Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w tej części opiera się wyłącznie na polemice z ustaleniami faktycznymi i oceną materiału dowodowego dokonaną przez Sąd drugiej instancji, co w świetle treści art. 398³ § 3 k.p.c. jest niedopuszczalne. Pełnomocnik skarżącej nie przedstawił żadnej argumentacji prawnej, która mogłaby wskazywać na rażące naruszenie prawa przez Sąd drugiej instancji, w szczególności takie, które doprowadziłoby do wydania oczywiście nieprawidłowego rozstrzygnięcia, cała teza o oczywistości skargi kasacyjna opiera się na podważaniu oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sady *meriti*, nie zaś na rażącym naruszeniu przepisów prawa.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c.